

■ **PROGRAM TV – 10**

■ **Wojna garażowa – 6**

■ **Gestapo  
było pierwsze – 7**

■ **Pantoflarz – 8**



– Dlaczego musimy uciekać się do ostatecznych środków?  
Dlaczego dyrekcja w Żyrardowie nie może zgodzić się na nasze propozycje w czasie rozmów?  
Wszystko co do tej pory udało nam się wywalczyć osiągnęliśmy jedynie przez strajki lub akcje protestacyjne.  
Ale przecież cierpią na tym ludzie.  
Czy trzeba używać aż takich metod, żeby się porozumieć.  
Od 15 do 22 stycznia w sochaczewskiej bazie PKS-u trwała akcja protestacyjna.  
23 w godzinach od 4 do 8 strajk ostrzegawczy.  
Jeśli i to nie przyniesie żadnych rozstrzygnięć od 30 stycznia związkowcy zaplanowali strajk, który ma trwać aż do podjęcia rozmów przez dyrekcję.  
Dlaczego zdecydowano się na ten ostateczny krok piszemy na stronie 3.

## POMÓŻMY LITWINOM

Sytuacja na Litwie jest bardzo ciężka. Brakuje żywności, lekarstw, odzieży. Cierpią dzieci i ludzie starsi, a naród litewski oczekuje pomocy.  
Nie możemy pozostać obojętni. Każdy z nas powinien pomóc w miarę swoich możliwości.  
Punkt Opieki nad Chorym w Domu mieszczący się w Pałacu Ślubów ul. 1 Maja 12 przyjmuje artykuły spożywcze takie jak cukier, mąka, ryż, makaron, czyli te, które mogą przetrwać transport. Tu także można przynosić odzież. Pracownicy punktu proszą, aby nie przynosić ubrań używanych lub zniszczonych.  
Punkt jest czynny w godz. 8-16.  
Można też wspomóc Litwę wpłacając pieniądze na numer konta: Bank Gdański IV Oddział Warszawa 300009 - 4444 - 132.  
Wszystkim tym, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka dziękujemy.  
REDAKCJA

## ZAPRASZAMY NA TURNIEJ

Redakcja Tygodnika „Ziemia Sochaczewska” i Komenda Hufca ZHP w Sochaczewie organizują w dniu 8 lutego o godzinie 10<sup>00</sup> Turniej Tenisa Stołowego dla młodzieży nie zrzeszonej w klubach sportowych.  
Dziewczeta i chłopcy startują w dwóch kategoriach wiekowych: rocznik 1979 i młodszy oraz roczniki 1976, 1977, 1978.  
Na zwycięzców czekają pamiątkowe dyplomy i upominki.  
Zgłoszenia w dniu imprezy w hali sportowej „BZURY”.  
Zapraszamy zawodników i kibiców.  
REDAKCJA



# AKTUALNOŚCI



## Własny kąt

Problem mieszkaniowy naszego miasta ciągle jeszcze czeka na rozwiązanie. Ci, których stać na budowę własnych domów, nie oglądają się na spółdzielnię czy urząd miejski. Sami rozwiązują swoje problemy. Wiele jednak osób nie może pozwolić sobie na takie wydatki. Dla nich jedyną możliwością uzyskania własnego kąta jest urząd. Mieszkania komunalne są najtańsze, a spółdzielnie już dawno przestały być „na kieszeń” przeciętnie zarabiającego człowieka. Tylko, czy urząd może pomóc?

– W roku ubiegłym mogliśmy dać mieszkania zaledwie 25 rodzinom – mówi **Krzysztof Mazur**, kierownik wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Sochaczewie. – Ciągłe jeszcze na mieszkania czeka 170 osób. Są to te sprawy, które już rozpatrywała komisja. Natomiast mamy też około 200 nowych podań jeszcze nie zaopiniowanych. Natomiast nasze możliwości są bardzo ograniczone. Istnieją

cztery sposoby pozyskania lokalu: śmierć dotychczasowego najemcy, wyprowadzenie się z miasta, przeprowadzka do innego, już niekomunalnego mieszkania lub budowa zupełnie nowych lokali.

Ten ostatni sposób jest nawet ujęty w planach budżetowych, ale od momentu podjęcia decyzji do jej realizacji upłynąć muszą co najmniej dwa lata. Zaplanowano m.in. budowę bloku w Plecewicach, gdzie istnieją już fundamenty, powstanie też, na miejscu osiedla kolejowego, nowy budynek, w którym będzie mogło zamieszkać 60 rodzin.

Natomiast w dalszym ciągu nierozstrzygnięta jest sprawa budynków na osiedlu wojskowym. Ostatnie ustalenia były takie że miasto ma remontować obydwa i w zamian za to jeden stanie się własnością komunalną. Jednak na razie żadnych konkretnych porozumień nie podpisano. Wojsko ponadto zaproponowało przekazanie miastu 3 budynków tyle, że z lokatorami. Dla miasta byłby to tylko wydatek, a korzyść żadna.

– W tej chwili burmistrz nie dysponuje już żadnymi mieszkaniami – dodaje **Krzysztof Mazur**. – Kiedyś naczelnicy mieli swoją pulę, ale w tej chwili nie stać nas na to. Ponadto na burmistrzu spoczywa teraz obowiązek zabezpieczenia eksmisji, czyli musi zapewnić mieszkanie ludziom, którzy wyrokami sądów muszą opuścić zajmowane do tej pory lokale. To także uszczupla nasze zasoby.

Trudno uznać sytuację mieszkaniową za dobrą, o czym świadczy choćby fakt, że miasto dysponuje zaledwie jednym lokalem na wypadek klęski żywiołowej. Jest to rezerwa, jaka musi być w każdym mieście.

typ

### SPROSTOWANIE

W numerze 3, w rozmowie z przewodniczącym Miejskiej Rady **PAWŁEM GRALAKIEM** wkraść się błąd. Budowa oczyszczalni będzie kosztować nie 100 mln, ale około 100 miliardów złotych. Gdyby koszty wynosiły 100 mln, oczyszczalni mielibyśmy tyle, że moglibyśmy obsługiwać połowę Polski.

REDAKCJA

## PLAN SOCHACZEWA

Niebawem nakładem naszej redakcji ukaże się plan naszego miasta. Będzie to wydawnictwo barwne, zawierające wniesione ostatnio zmiany nazw ulic, połączenia autobusowe etc. Istnieje także możliwość naniesienia na plan oznaczeń siedzib przedsiębiorstw, sklepów etc. z krótką wzmianką na odwrocie planu o zakresie działalności danej jednostki. Tego typu informacja będzie na pewno doskonałą reklamą dla każdej firmy, sklepu, wypożyczalni. Plan miasta ukaże się w nakładzie 10 tys egzemplarzy na początku marca. Osoby zainteresowane tą formą reklamy prosimy o jak najszybszy kontakt z redakcją. Zamieszczenie informacji na planie miasta będzie odpłatne.

Wyrazy szczerego współczucia

**JOLANCIE BRZÓSCE**

z powodu śmierci Matki

składają

**Burmistrz i Pracownicy  
Urzędu Miasta Sochaczewa**

## KTO JEST KIM

**RENATA ROSIŃSKA** – jest kierownikiem wydziału kultury, kultury fizycznej i turystyki, ma 30 lat, jest mężatką i ma jedno dziecko. W wydziale pracuje od momentu ukończenia szkoły. Chciałaby, aby kultura w Sochaczewie była zauważalna. Wydaje się to możliwe, gdyż po zmianach kadry pracują ludzie z dużą inwencją. Ma nadzieję, że uda się zbliżyć placówki kultury do ludzi. Prywatnie marzy o własnym, normalnym mieszkaniu.

**KRZYSZTOF MAZUR** – 38 lat, żonaty, ma dwóch synów. Jest kierownikiem wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wcześniej pracował w Zakładach Chemicznych „Boryszew-Erg”. Do najważniejszych problemów swojego wydziału zalicza sprawy ekologii, a co się

z tym wiąże budowę oczyszczalni czy wysypiska śmieci. Chciałby też, żeby wreszcie skończyło się mówienie o problemach, a zaczęło się ich rozwiązywanie. W wolnych chwilach lubi pracować na działce, a także pasjonuje go elektronika.

Narzeka na brak czasu, co nie pozwala mu zająć się sprawami rodzinnymi.

**ANDRZEJ OLEJNIK** – ma 39 lat, żonaty, dwie córki. Jest prokuratorem rejonowym w Sochaczewie. W sochaczewskiej prokuraturze pracuje od 1977 roku, a w latach 1986–1988 był jej szefem. Interesuje się sportem (niegdyś był działaczem „Orkanu”) i myślistwem – choć tej pasji nie udało mu się zrealizować. Chciałby, żeby Sochaczew był miastem bezpiecznym.

**Z** TYGODNIK  
SAMORZĄDU LOKALNEGO  
**Sochaczewska** **A**

Redaguje ZESPÓŁ. Redaktor Naczelny – Janusz Szostak  
Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. 1 Maja 12  
tel. 220-79. Redakcja i biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>.  
Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie.  
Druk: Piastgraf, Piastów, ul. Piasta 9; skład i łamanie: FAR.  
Wszelkie materiały mile widziane.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów.  
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.  
Ceny ogłoszeń: drobne – 2 tys. zł za słowo, w ramce – 5 tys. zł za cm<sup>2</sup> ramki.



**15** stycznia br. rozpoczęło się pogotowie strajkowe. Termin ten został ustalony przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” zarówno w Żyrardowie jak i w Sochaczewie, które wystosowały do dyrekcji pismo określające żądania pracowników. Dotyczą one w zasadzie spraw płacowych, choć, jak twierdzą pracownicy oddziału w Sochaczewie, powinny się tam znaleźć również problemy socjalne.

Trudności pojawiły się w momencie wejścia w życie nowych przepisów dotyczących czasu pracy kierowców. Mówią one m.in. o tym, że prowadzący pojazd nie może w miesiącu pracować więcej niż 176 godzin. Sprawia to, że przy obecnych stawkach godzinowych zarobki stałyby się niższe od zasiłków dla bezrobotnych.

– Intencja wprowadzenia tego przepisu jest na pewno dobra – mówi **Marek Myczka**, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Sochaczewie. – Rzeczywiście powinniśmy pracować po 8 godzin. Tyle tylko, że nikt nie wziął chyba pod uwagę naszych stawek. Jeszcze w grudniu rozmawialiśmy z dyrektorem w Żyrardowie, ale żadnych konkretnych nie ustaliliśmy. Dyrektor twierdzi, że to co otrzymujemy jest zupełnie godziwą zapłatą za naszą pracę. Dlatego zgłosiliśmy nasze propozycje i uprzedziliśmy o konsekwencjach w przypadku braku odpowiedzi. Co jednak z tego, jeśli dyrektor pozostaje głuchy na nasze propozycje. Stwierdził tylko, że strajkować to sobie możemy choćby do lata.

Zarobki w PKS-ie są śmiesznie niskie. Kierowca zarabia tu w granicach 900 tys. Miliona nie udaje się nikomu przekroczyć. Natomiast wykonuje się praktycznie pracę na dwóch etatach: kierowcy i konduktora. Trzeba rozliczać pieniądze, pilnować biletów i jeszcze prowadzić samochód.

W jeszcze gorszej sytuacji są pracownicy zaplecza. Mechanicy otrzymują od 500 do 600 tys złotych, zaś pracownicy umysłowi (także dyżurni ruchu i dyspozytorzy) od 400 do 500 tysięcy.

Oddzielną sprawą jest stan zaplecza. Baza przy ul. 600-lecia była przeznaczona dla taboru osobowego. Kiedy przeniosła się tu baza towarowa, zrobiło się po prostu za ciasno. Poza tym do tej pory brakuje pieniędzy na przeprowadzenie niezbędnych remontów.

– Egzystujemy w warunkach nieodpowiadających żadnym normom. – Marek Myczka pokazuje umywalnię, stołówkę, salę w której kierowcy rozliczają pieniądze. Wszędzie odpadający tynk, brudne ściany, których już nie można doczyścić. Mechanicy nie mogą się nawet dobrze umyć po pracy, a przecież codziennie stykają się z olejami, smarami, warsztaty nie są ogrzewane, brakuje stanowisk, często więc napraw dokonuje się na powietrzu.

– Wszystkie nasze uwagi trafiają w próżnię – mówią pracownicy. – Baza nie ma nawet utwar-

zonego podłoża i w deszczowe dni zmienia się w jedno wielkie bajoro. Na wszystkie nasze postulaty dyrektor z Żyrardowa odpowiada, że nie ma pieniędzy.

– To nie jest chyba do końca prawdą, gdyż jednak znajdowano pieniądze, gdy ostro stawialiśmy sprawę – stwierdza Marek Myczka. – Tylko dlaczego trzeba uciekać się aż do ostatecznych

szony zostanie strajk, który będzie trwał do podjęcia rozmów przez dyrekcję.

– Cały błąd polega na tym, że dotacje, jakie otrzymuje nasza firma nie pokrywają potrzeb – dodaje **Grzegorz Reszka**, dyrektor oddziału sochaczewskiego PKS – nie tylko nasza baza jest w takiej sytuacji. To samo dotyczy Żyrardowa.

Wprawdzie w budynku są krany i sanitariaty, ale woda nie dopływa. Trzeba ją przywozić w kanistrach, a do toalety jest gromadzona w beczce. Nie ma miejsca gdzie kierowcy mogliby odpocząć czekając na następny kurs.

– Kiedy mamy tzw. nocny kurs śpiemy zaledwie 4–5 godzin – mówią kierowcy. – Na przykład

# OSTATNI KURS?



Gdy na bramie bazy PKS-u pojawiają się flagi narodowe, ludziom zaczynają bić szybciej serca. Oznacza to bowiem, że w najbliższym czasie można się spodziewać strajku.

środków. Dlaczego dyrektor **Dudek** (dyrektor PKS w Żyrardowie, któremu podlega oddział w Sochaczewie) nie może zgodzić się na nasze propozycje w czasie rozmów. Wszystko to co do tej pory udało się nam wywalczyć osiągnęliśmy jedynie przez strajki lub akcje protestacyjne. Ale przecież cierpią na tym ludzie. Czy trzeba używać aż takich metod, żeby się porozumieć. Przecież nie żądamy aż tak wiele.

Postulaty związkowców wynikają ze zmiany ustawy o czasie pracy w uspołecznionych zakładach pracy. Gdyby zostały przyjęte kierowcy mogliby zarabiać około 1,1 mln.

Ponieważ jednak nie doszło do porozumienia 15 stycznia rozpoczęła się akcja protestacyjna. Będzie trwać do 22.1.

Jeśli to nie przyniesie efektu 23 stycznia zostanie ogłoszony strajk ostrzegawczy od godz. 4 do 8. W przypadku braku rozwiązania 30 stycznia ogłoszony zostanie strajk, który

Brak pieniędzy jest łatwo dostrzegalny. To nie tylko wygląd bazy. To także sytuacja dworca. W chwili obecnej znajduje się on w miejscu nie przystosowanym do tego celu. Przystanki są umieszczone bezpośrednio przy ulicy co sprawia, że w godzinach szczytu panuje tu olbrzymi tłok. Potęguje to dodatkowo komunikacja miejska, której samochody korzystają z tej samej drogi.

Budynek dworca można potraktować jako zupełną kpinę. Brak ogrzewania, wody i kanalizacji sprawia, że praca tu staje się niemożliwa. W 1989 roku przeprowadzono tu remont, który jednak nie zmienił niczego. Jak mówią sami pracownicy roboty zostały wykonane źle i tylko niepotrzebnie zmarnowano pieniądze.

– Remont nadzorował zresztą obecny dyrektor, wtedy jeszcze zastępca – wyjaśnia Marek Myczka. – Po jego zakończeniu stwierdził, że wszystko jest w porządku.

ostatni kurs do Kamiona kończy się o godz. 23<sup>30</sup>. Kierowca zostaje tam na noc, a rano o 4<sup>50</sup> musi ruszać. Śpi około 5 godzin. Przepisy zaś mówią, że przerwa powinna trwać co najmniej 10 godzin. A przecież my odpowiadamy za bezpieczeństwo ludzi.

Brak taboru sprawia, że autobusy są przeładowane. Tymczasem trudności powodują konieczność zlikwidowania 19 kursów. Między innymi od 1 lutego nie będzie kursował autobus do Nowin o 13<sup>50</sup>, oraz do Czerwonej Niwy. Spowoduje to jeszcze, większy tłok i zwiększy niebezpieczeństwo.

Sytuacja PKS jest bardzo trudna. Być może w chwili ukazania się artykułu sprawa będzie już wyjaśniona bez potrzeby przerywania pracy. Rozwiązaniem dla Sochaczewa może być zupełna niezależność oddziału. Wtedy przynajmniej ludzie tu pracujący mieliby wpływ na swój zakład. Teraz o wszystkim decyduje Żyrardów.

**TOMASZ POŁEĆ**



## TAKA GMINA

Nowa Sucha jest jedną z pięciu gmin rejonu Sochaczewa. Jej powierzchnia wynosi 90 km<sup>2</sup>, z czego 7264 ha to powierzchnia uprawna, a 277 ha zajmują lasy. Na terenie gminy mieszka 5864 ludzi. Bliskość miasta i stosunkowo dobra sytuacja materialna sprawia, że niewiele osób próbuje stąd odejść. Ciekawostką jest fakt, że na 100 mężczyzn przypadają tu 102 kobiety. Jest to sytuacja nietypowa w środowisku wiejskim.

W roku 1990 Nowa Sucha zamknęła rok budżetowy wynikiem dodatnim. Nadwyżka wynosiła 140 mln i kwota ta zostanie do dyspozycji rady w bieżącym roku, a jest wynikiem wyższych niż planowano dochodów. Pochodzą one także z podatków, które ściągają Urząd Skarbowy, gdzie gmina ma swoje udziały.

Projekt budżetu na rok bieżący został zaplanowany w wysokości 7 mld złotych. Około 60% tej kwoty przeznaczone zostanie na potrzeby oświaty, głównie na remonty. Najbardziej zaniedbana jest szkoła w Kurdwanowie, gdzie nie ma praktycznie żadnych warunków do nauki. Przewiduje się tu dobudowanie do istniejących już obiektów dodatkowych pomieszczeń. W nich znalazłoby się również mieszkanie dla dyrektora szkoły. Gmina przejęła finansowanie szkoły, ale otrzyma na ten cel subwencję.

Osobnym problemem gminy jest brak wody. Wiele wsi jest jej zupełnie pozbawiona. O budowie wodociągu na razie nikt tu nie marzy. Jedyne co można zrobić w chwili obecnej to budowa studni głębinowych. Rozwiązanie to byłoby jedynie tymczasowe, ale wykonane odwierty można później wykorzystać jako ujęcie wody dla wodociągów.

Na terenie gminy działają 4 większe instytucje: Gminna Spółdzielnia w Leonowie, SKR w Nowej Suchej, RSP w Kozłowie Biskupim i PGR w Rokotowie. W najlepszej kondycji znajduje się GS, który w ubiegłym roku wykonał swoje plany w 130%. Część tego to także dochód dla gminy.

Podobnie ważnym tematem jest w Nowej Suchej brak łączności. Istniałaby możliwość doprowadzenia sieci telefonów bezprzewodowych, ale to z kolei wymaga zamontowania podobnych stacji w całym kraju. Częściowym rozwiązaniem byłoby stworzenie w gminie przetwornika, który odbierałby sygnały, a następnie wprowadzał je do sieci zwykłej. To jednak jest niemożliwe z powodu braku możliwości centrali w Sochaczewie.

Bieżący rok to także otwarcie w nowo wybudowanym budynku Gminnego Ośrodka Kultury. Będzie tu koło komputerowe, jest już antena satelitarna, magnetowid, telewizor. W tym samym miejscu będzie się znajdował ośrodek zdrowia, który do tej pory gnieździł się w remizie strażackiej. Trzeba jedynie wyposażyć wnętrze.

Na całą gminę tj. 26 sołectw funkcjonuje jeden komisariat. Jak poinformował mnie komendant, przestępczość utrzymuje się na stałym poziomie. Zmieniła się natomiast kategoria przestępstw. Teraz są one poważniejsze. Komisariat ma jeszcze dwa wolne etaty, ale nie ma chętnych do pracy.

Nowa Sucha to gmina typowo rolnicza. Jak każda w kraju, problemów ma więcej niż możliwości. Na szczęście nie brakuje pomysłów na ich rozwiązanie.

**ANDRZEJ KOSTEK**



## KUŹNIA SPORTOWYCH TALENTÓW

Od przeszło 30 lat młodzież Szkoły Podstawowej w Młodzieszynie odnosi sukcesy w zawodach organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy. W latach 70. w starym jeszcze woj. warszawskim, a po reorganizacji administracji państwowej w woj. skierniewickim nauczał wychowania fizycznego w tej szkole fanatyk sportu p. **Mieczysław Kujawa**. Szczególnie słynne były zwycięstwa jego siatkarzy w lidze szkół podstawowych woj. skierniewickiego nad siatkarzami z Żyrardowa. Takie nazwiska jak: **Kwiatkowska**, siostry **Marciniak**, **Chądzyński**, **Cechmistrz**, **Adamczyk** czy **Kalota** znane były sympatykom sportu w woj. warszawskim i skierniewickim. Od kilku lat dobrą sportową passę w tej szkole kontynuuje uczeń M. Kujawy p. **Ryszard Wiśniewski**. Podobnie, jak w latach 70. także teraz szkoła specjalizuje się głównie w tenisie stołowym, lekkiej atletyce i badmintonie. Młodzież odniosła wiele zwycięstw na szczeblach Rejonu i województwa. Repre-

zentowała także woj. skierniewickie na zawodach makroregionu Centralnego. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich sportowych sukcesów szkoły. Do wyróżniających się sportowców w ostatnich latach należą: **Justyna Chłystek**, **Maria Basior**, **Krzysztof Brysiak**, **Aneta Adamczyk**, **Bogumiła Cechmistrz** i zdobywczyni III miejsca na Ogólnopolskim Harcerskim Turnieju Tenisa stołowego – **Jolanta Żakowska**. Zapytany na zakończenie przeze mnie R. Wiśniewski o stosunek dyrekcji szkoły d/s sportu uśmiechnął się i powiedział: – „Dyrektor naszej szkoły mgr **Joanna Cechmistrz** – to znana przed laty piłkarka ręczna i tenisistka stołowa, rozumie i czuje potrzebę sportu w szkole. Dlatego też w naszej szkole jest przystawione „zielone światło dla sportu”. Opuszczając gościnne mury Szkoły Podstawowej w Młodzieszynie odjeżdżałem z przeświadczeniem, że sport szkolny ma tam swych wiernych sojuszników.

**SYLWESTER ROZDŻESTWIŃSKI**

## ROLNIKU POMÓŻ SOBIE

# 10

Zainteresowanym kupnem ciągników prezentujemy dziś ceny jakie od stycznia 1991 roku proponują ich producenci:

| Typy ciągników | cena w tys zł |
|----------------|---------------|
| C 330 H        | 41 200        |
| C 335          | 44 000        |
| MF 235         | 46 700        |

|                 |         |
|-----------------|---------|
| MF 235 z ramą   | 48 200  |
| MF 255          | 51 600  |
| MF 255 z ramą   | 53 200  |
| MF 255 z kabiną | 64 400  |
| U 2802          | 58 100  |
| U 4512          | 80 200  |
| U 4514          | 90 600  |
| U 912           | 81 500  |
| U 914           | 92 400  |
| U 1012 T        | 85 000  |
| U 1014          | 95 100  |
| U 1220          | 115 100 |
| U 1224          | 126 600 |
| U 1614 T        | 135 600 |
| U 1032 T        | 102 000 |
| U 1034 T        | 112 500 |
| U 1132 T        | 105 200 |
| U 1134 T        | 115 600 |
| U 1232          | 118 700 |
| U 1234          | 128 900 |
| U 1434 T        | 135 000 |
| U 1634 T        | 145 000 |

Informujemy rolników, że Rada Europejskiego Funduszu Rozwoju wsi polskiej oferuje 200 mld zł ze sprzedaży darów żywnościowych EWG w formie kredytów na restrukturyzację mleczarstwa, na przechowywalność i przetwórstwo zbóż oraz rozwój usług produkcyjnych na wsi – do wykorzystania w I kwartale br.

Udział własny rolników w finansowaniu inwestycji z 10 do 30 procent, oprocentowanie zwiększyło się z 75 do 90 proc. stopy banku centralnego.

Agencja Rynku Rolnego przejmie państwowe rezerwy żywności. Pozwoli to bez dodatkowych nakładów rozszerzyć inwestycje na rynku rolnym i żywnościowym.

(lan)





Kto jeszcze z Sochaczewian pamięta, że Sochaczew w przeszłości posiadał kilka kościołów. Pewne wiadomości odnoszą się do czterech z nich: Ojców Dominikanów, Farny, Sióstr Dominikanek, Świętego Ducha.

Kościół O.O. Dominikanów leżący przy ulicy Warszawskiej w bliskości rzeki Bzury został ufundowany przez Ziemowita I księcia Mazowieckiego w 1244 roku pod wezwaniem Świętego Mikołaja. Czcigodna tradycja poucza, że przy założeniu fundamentów tego kościoła był Św. Jacek Odrowąż Dominikanin. Twierdzenie to jako pewnik przyjąć można, w tym bowiem czasie gdy Św. Jacek pieszo dążył do Kijowa i przeszedł cudownie Wisłę pod Wyszogrodem mógł być przy założeniu fundamentów pod kościół Dominikanów. W 1500 r. pożar zniszczył część miasta Sochaczewa oraz kościół O.O. Dominikanów.

Dzięki ofiarności starosty sochaczewskiego, podkomorzego, Zakroczymia i dziedzica Rybna kościół odbudowano.

W 1602 r. nowy pożar zmienił kościół w popiół. I tym razem ofiarni sochaczewianie odbudowali spalony kościół.

Niestety wkrótce bo w 1618 r. po raz trzeci pożar obrócił kościół w popiół. Ojcowie Dominikanie postanowili opuścić Sochaczew ale opatrność wzbudziła ofiarności wiernych i kościół odbudowano.

Krótko jednak cieszyć się odbudowanym kościołem, w 1644 roku nowy pożar zniszczył znów kościół. Lecz dzięki fundacji Ziemowita i nowych ofiar sochaczewian kościół odbudowano. W 1760 r. Anna z Nieborowskich Łuszczewska podkomorzyni Sochaczewa z własnych funduszy dokonała całkowitego remontu kościoła. Wzmocniono fundamenty, dano skarpy, domurowano kruchty.

W 1784 r. położono fundamenty pod klasztor i wybudowano go. Kościół miał 54 łokcie długości, 24 szerokości i 18 łokci wysokości. Taki stan kościoła przetrwał do czasów I wojny światowej.

W archiwum O.O. Dominikanów we Lwowie znajduje się wiadomości, że w tym kościele był Cudowny Obraz

# SOCHACZEWSKIE KOŚCIOŁY

Matki Bożej podobny do madryckiego w Hiszpanii. W 1914 r. kościół ten został pociskami armatnimi przez wojska niemieckie zburzony. Nabożeństwa wówczas odbywały się w Kaplicy dworu w Czerwonce, a później zostały przeniesione do kościoła Dominikanek. W 1921 roku parafianie uchwalili odbudować zniszczony kościół. Władze Kurii oraz Państwa zaakceptowały ten plan odbudowy.

W 1922 r. 30 września do Sochaczewa przyjeżdża ks. Biskup Stanisław Gall, był to wówczas pierwszy Biskup Wojsk Polskich.

1 października następuje uroczysta konsekracja kościoła przez księdza Biskupa.

Na zewnętrznej stronie wmurowano tablicę z napisem: „Kościół Sochaczewski zburzony w czasie wojny światowej odbudował ofiarnością parafian Ks. Kanonik Franciszek Garncarek dziekan i proboszcz sochaczewski, a konsekrował Biskup Stanisław Gall 1 października 1922 r. – a czwartego roku Zjednoczonej i Niepodległej Polski. Plany wykonał architekt K. Jakimowicz.”

Na ołtarzu głównym zawisł Pan Jezus na krzyżu. Historia tego krzyża jest następująca.

We wsi Białynin na jednej ze ścian dworku wisiał ten wizerunek, w czasie pożaru spłonęła cała wioska i dwór, ocalała tylko ściana na której wizerunek Chrystusa wisiał. Uznano to za cudowne zrzucenie Opatrzności i Krzyż ofiarowano do O.O. Dominikanów. Dodać też trzeba, że w 1914 r. w czasie walk o Sochaczew kościół a nawet Wielki Ołtarz został kulami i pociskami artylerii niemieckiej zburzony, natomiast ściana na której wisiał krzyż ocalała. I dziś w kościele Św. Wawrzyńca na Wielkim Ołtarzu wisi Wizerunek Zbawiciela który będzie chronił nasze miasto przed atakami nieprzyjaciela.

Opr. JAN WASILEWSKI



## W LEŚNEJ ENKLAWIE

Jan Wawrzeńczak jest z zawodu powroźnikiem, posiada prywatną posesję z otaczającą ją niedużą enklawą leśną, liczącą w sumie 6.300 m<sup>2</sup>. Wyróżnia się ona spośród innych, znajdujących się przy ul. Polnej. Specyfikę położenia domu podkreśla jeszcze to, iż jest usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie toru sochaczewskiej Kolejki Wąskotorowej.

Wymieniona enklawa leśna jest nie tylko „laskiem w mieście”, lecz prawdziwym skupiskiem wielu gatunków ptactwa, żyjącego na wolności. Lasek jest oddzielony od ulicy Polnej dość wysokim parkanem. Dzięki temu ogrodzeniu od ulicy ptactwo żyjące w lasku czuje się swobodnie i bezpiecznie. Oczywiście dominują wróble, lecz w ilości dużo większej niż w pozostałych niezbyt pielęgnowanych w Sochaczewie parkach miejskich. Jest dużo żółtych sikorek i czerwonych szczygłów. Między modrzewiami, świerkami i cisami, oraz różnymi krzewami, jak też wśród niewydeptanej, a wyrosniętej trawy goszczą stale kuropatwy i bażanty.

Jan Wawrzeńczak posiada jakąś specyficzną umiejętność i zamiłowanie obcowania ze zwierzętami, a z ptactwem, żyjącym tu na wolności,

w szczególności. Gdy zjawi się na swej zalesionej posesji we wszystkie żyjące tam ptactwo wstępuje ożywienie, chęć popisania się ćwierkaniem wróbli, wydobywaniem jakichś nieartykułowanych głosów sikor, szczygłów i innych ptaków, goszczących w przydomowym lasku. Wawrzeńczak umie nad podziw posługiwać się różnymi ptasimi głosami. Ma z ptactwem zrozumiałe tylko dla niego dźwiękowe porozumiewanie się.

W „matecznikowym” narożniku leśnym Wawrzeńczaka gnieźdzą się i wylęgają nawet młode, dziko żyjące bażanty. Właściciel posesji wypatrywał, jakie miejsca na wylęg młodych wybierają samice-bażanty. Faktem jest, że aż kilkanaście bażantów wysiaduje z powodzeniem jaja i wychowuje młode. A jaja składają w takich miejscach na ziemi, iż nawet główny stróż enklawy leśnej – zły biały pies z rasy szpiców – nie jest w stanie wsadzać do gniazd swego nosa.

EUGENIUSZ KACPRZAK

PS. W numerze 1 (8) „Ziemi Sochaczewskiej” został zamieszczony mój artykuł, lecz ze zmienionym tytułem.

Ja zatytułowałem go: „Czy znamy w Sochaczewie Osiedle Międzytorze”. Artykuł został wydrukowany, lecz Redakcja zmieniła tytuł na „Bałagan na Międzytorzu”.

Redakcja ma prawo do niezbędnych zmian, lecz ja mogę być posądzony o wydawanie wyroków i zbyt obcesowe traktowanie współobywateli naszego miasta.

Wyrażam nadzieję, iż moje wyjaśnienie zostanie uznane za wys-

tarczające, jako przeproszenie. Jeżeli tytułem artykułu ktoś poczuł się dotknięty.

**Od redakcji:** Robimy wyjątek drukując wyjaśnienie pana Kacprzaka. Jak piszemy w stopce redakcyjnej, „Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów”. Nie jest to nasz wynalazek, tak robią wszystkie redakcje. Poza tym jesteśmy zdania, że należy rzeczy nazywać po imieniu.

## KRADNĄ PRZYSTANKI

Niedawno pisaliśmy o przystanku MZK (Przystanek na żądanie ZS nr 1) na Malesinie. Mieszkańcy tego rejonu Sochaczewa skarżyli się, iż przystanek był likwidowany, przenoszony, następnie zaś ograniczono czas jego funkcjonowania.

Wyjaśnienia w tej sprawie złożył nam Andrzej Dyrzyński, kierownik MZK. Jak się okazuje przystanek był zlikwidowany, gdyż skradziono słupkę wraz z rozkładem jazdy. Po pewnym czasie przystanek wrócił, lecz

w inne, zdaniem MZK dogodniejsze miejsce. I tym razem słupkę wyrwano. Jak mówi Andrzej Dyrzyński kradzieże słupków z przystanków są częste. Naraża to MZK na poważne straty finansowe.

Osobna sprawa to ograniczenie czasu funkcjonowania przystanku do godziny 18<sup>00</sup>. Podyktowane to zostało względami ekonomicznymi. Bowiem w godzinach wieczornych niewielu jest pasażerów. Bywało, że autobus zabierał 1 – 2 osoby.

jasz



W kwietniu 1986 roku zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Garaży na osiedlu przy ulicy 1 Maja. Wkrótce potem komitet wystąpił do Urzędu Miasta z prośbą o wydanie zezwolenia na budowę garaży w odległości 40 metrów od budynku 1 Maja 9 B.

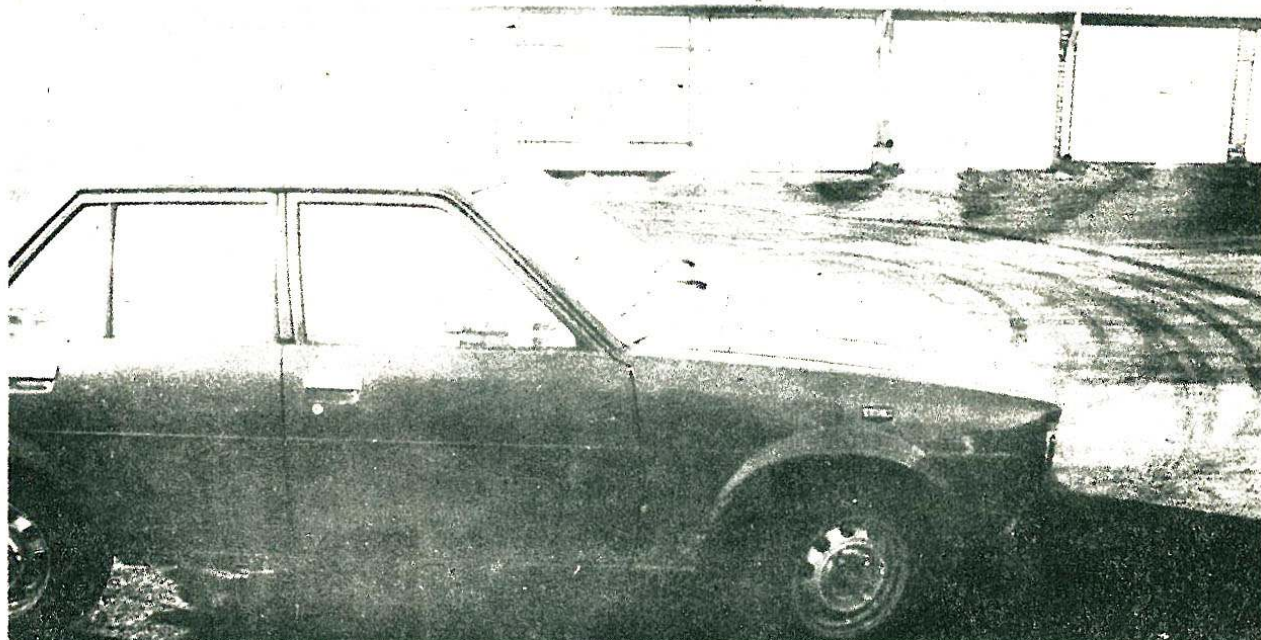
Prośbę podpisało kilkadziesiąt osób motywując ją między innymi tym, iż „parkowanie bezpośrednio pod oknami zakłóca spokój i zanieczyszcza powietrze” oraz narażeniem swoich pojazdów na kradzież i wandalizm.

Niebawem zawiązał się drugi komitet, tam razem złożony z przeciwników koncepcji budowy na osiedlu kolejnych garaży. Kolejnych, gdyż na tym osiedlu znajduje się obecnie 46 garaży. Protesty w tej sprawie, które podpisywało kilkadziesiąt mieszkańców osiedla, kierowane były do wszystkich możliwych władz i organizacji. Na przestrzeni kilku lat sprawę budowy garaży poznał m.in. Minister Ochrony Środowiska, wojewoda **Borczyk**, senator **Edward Pyziolek** i **Albin Siwak**. Ten ostatni miał podobno opowiedzieć się przeciw budowie. Słyszeliśmy: „— Co by o partii nie mówić to o ludzi dbała, a nie o samochody”. Opinia odważna, ale cokolwiek szokująca.

Przeciwnicy budowy garaży napisali: „Jest dla nas rzeczą bardzo bolesną, że nie bierze się pod uwagę estetyki osiedla. Uważamy, że nie można centrum miasta szpecić, zabudowując piękny teren /.../. Zapytujemy jednocześnie, gdzie mają bawić się nasze dzieci i młodzież /.../. Osiedle to zamieszkuje 340 dzieci i młodzieży, które muszą mieć zapewnione miejsce do zabaw oraz czyste środowisko...”

W kolejnej skardze mieszkańcy osiedla wskazywali także na inne uciążliwości: „Bloki naszego osiedla są otoczone szczelnie przez miejscową mleczarnię, młyn oraz trzy kotłownie. Hałas pracującej non stop mleczarni i młyna nr 5 nie pozwala spać, otwierać okien, wywołuje u dzieci bezsenność i nerwice /.../.

# WOJNA GARAŻOWA



Zagrożenie więc dla środowiska, a tym samym naszego zdrowia jest skandaliczne. Przepisy jakie w tym zakresie obowiązują łamane są bezustannie. Tymczasem zamiast pomocnych nam działań Urząd Miasta zamierza wydać zezwolenie na wybudowanie dalszych garaży tuż pod naszymi oknami...”

Pytałem o garaże w Urzędzie Miejskim, jak się okazuje decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto, jest ona analizowana i nie sposób dziś powiedzieć jak się zakończy. Nie mnie to rozstrzygać.

W ostatnim okresie emocje w tej sprawie wzrosły.

— Posadziliśmy na trawniku 15 sosen i 20 śliwek, miały już po kilka lat. Tymczasem w nocy 12 stycznia ktoś te drzewka powyrwał i wywiózł. Podejrzewamy, iż zrobili to zwolennicy budowy garaży. Za wskazanie wandalę wypłacimy 500 tysięcy złotych.

Nic nie wskazuje na to aby wojna o garaże miała się zakończyć. O rozejmie nikt nie myśli.

jasz

## BORUTA W MUZEUM

Oprócz stałej wystawy „Pole bitwy” otwartej w ubiegłym roku, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zamierza zorganizować kilka wystaw czasowych. Dzięki nawiązanej współpracy z innymi muzeami, głównie warszawskimi, mieszkańcy naszego miasta będą mieli możliwość obejrzenia wielu ciekawych eksponatów. Do połowy lutego będzie udostępniona dla zwiedzających wystawa „Boże Narodzenie w polskiej sztuce ludowej” wypożyczona z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Odwiedzający Muzeum Ziemi Sochaczewskiej mogą podziwiać wspaniałe szopki krakowskie, ludowe malarstwo na szkle, maski kołędników. Od połowy lutego do połowy marca otwarta będzie wystawa czasowa „Diabeł polski w rzeźbie i legendzie”. Eksponaty pokazane na tej wystawie pochodzą z Łęczycy, miasta słynnego ze swego diabła Boruty. Na okres Wielkanocy chcemy zaprezentować zwiedzającym następną wystawę „Zwyczaj wielkanocny w Polsce”. W bieżącym roku przypada 200 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja — aktu prawnego reformującego w demokratyczny sposób ustrój I Rzeczypospolitej. W związku z tym Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zamierza zorganizować wystawę „Epoka Konstytucji 3 maja”. Na okres letni planujemy pokazać Sochaczewianom trochę „egzotyki”. Od czerwca do końca sierpnia otwarte będą dwie wystawy czasowe — „Koczownicy — wędrówki ludów Azji” oraz „Sztuka Czarnej Afryki”. We wrześniu i październiku nawiązując do kolejnej, przypadającej w tym roku okrągłej rocznicy zorganizujemy wystawę czasową „Obrona Tobruku i bitwa pod Gazalą w 1941 roku”. Na

wystawie tej znajdą się eksponaty wypożyczone z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie oraz zbiory własne naszego muzeum. W tym samym czasie dzięki przychylności Muzeum Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku chcemy urządzić wystawę „Obrona Poczty Gdańskiej w fotografii dokumentalnej”. Ostatnia planowana w tym roku wystawa to „Archeologiczne badania podwodne” pochodząca z Muzeum Morskiego w Gdańsku.

Ziemia Sochaczewska jest terenem o bardzo interesującym osadnictwie pradziejowym. Badania archeologiczne prowadzone tu od dawna przez kolejne pokolenia archeologów pozwalają na bliższe poznanie jej dziejów. Stąd też w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą prowadzone są prace związane z otwarciem stałej wystawy archeologicznej. Ma ona ukazać w dużym zarysie pradzieje naszego regionu w oparciu o dostępne materiały archeologiczne pochodzące z wykopali i znalezisk luźnych. Wystawa obejmować będzie okres od epoki kamienia do czasów nowożytnych. Wśród eksponatów znajdą się zabytki pochodzące między innymi z Kuznoca, Plecewic, Rybna, Trojanowa, Karwowa i Janówka. Prezentowane będą również eksponaty z terenu Sochaczewa, głównie te, które zostały znalezione w trakcie badań archeologicznych na wzgórzu zamkowym.

Przedstawione wyżej zamierzenia muzeum są bardzo bogate i różnorodne w swej tematyce. O ile tylko dopisze współpraca z innymi placówkami muzealnymi każdy z mieszkańców Sochaczewa będzie miał możliwość, bez konieczności coraz bardziej kosztownego wyjazdu, obejrzenia wielu cennych i interesujących zbiorów muzealnych.

**LESZEK NAWROCKI**

## HIOB Z SOCHACZEWA

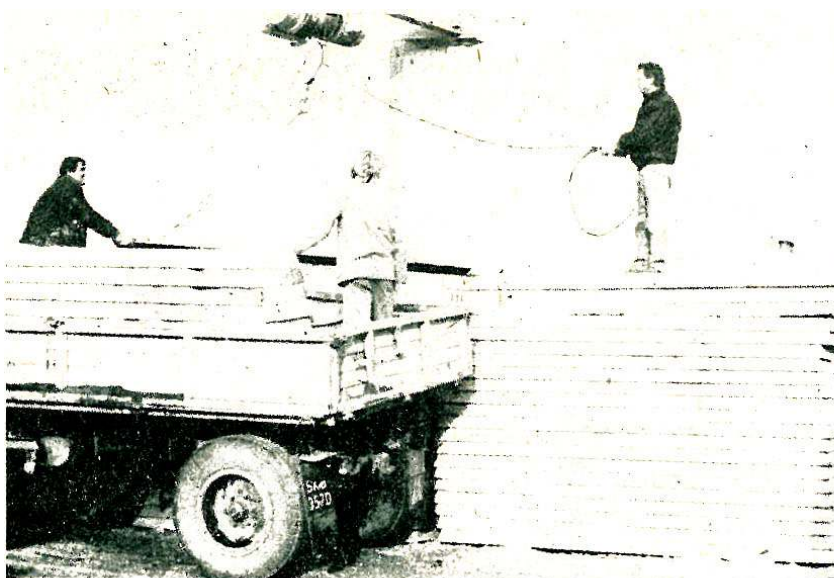
W numerze 2 (9) „Ziemi Sochaczewskiej” ukazał się mój artykuł zatytułowany „Hiob z Sochaczewa”, a dotyczący pana **Edwarda Offerczaka**. Przedstawione w nim zdarzenia oparte zostały na relacjach Edwarda Offerczaka i osób go znających.

Wobec przedstawionego materiału zaprotestowała była żona Edwarda Offerczaka pani **Sabina Offerczak**, uznając relację za nieprawdziwą i dla niej krzywdzącą.

Publikacja wymienionego artykułu nie miała na celu oczerzniania kogokolwiek. Jeśli jednak ktoś poczuł się tym tekstem obrażony — przepraszam.

**JANUSZ SZOSTAK**





## Z BIELIC DO HOLANDII

Prywatyzacja przedsiębiorstw na terenie Sochaczewa postępuje powoli. Zanim sprywatyzuje się duże przedsiębiorstwa takie jak: „Boryszew Erg”, czy „Chemitex” postanowiliśmy przedstawić prywatne firmy działające w naszym mieście.

Zaczynamy od spółki „Hegor”, która istnieje od trzech lat, zajmującej się głównie pracami budowlanymi, lecz nie tylko. Jak słyszę „Hegor” startował skromnie, pierwsze prace firma wykonała na zlecenie WOPR Bielice: – Dyrekcja WOPR-u bardzo nam pomogła w początkowej fazie działalności. Jedną z pierwszych prac było tynkowanie szkoły w Wyczółkach. Zrobiliśmy to w ciągu dwóch tygodni.

Od tego momentu nawiązała się współpraca „Hegoru” z tą szkołą. Firma była jednym z fundatorów sztanu dla tej placówki. Jest również członkiem Społecznego Komitetu Budowy Sali Gimnastycznej w Wyczółkach. Jak się dowiaduję po rozpadzie WOPR-u „Hegor” przejął patronat nad szkołą w Wyczółkach.

– Staramy się pomagać jak możemy nie tylko tej szkole.

„Hegor” wykonuje również łącznik w Technikum Mechanicznym jak słyszę po stawkach znacznie niższych: – Jest to działalność niemal charytatywna.

Z czegoś jednak firma utrzymać się musi i tak wśród dotychczasowych prac można wymienić szereg robót dla energetyki na terenie całego województwa, budowę OSiR-u i hali sportowej w Łowiczu, tamże rozbudowę zakładu weterynarii, budowę hydrofornii w Technikum Ogrodnictwa Sochaczewa, czy budowę przedszkola na osiedlu Polna. Z tą ostatnią wiąże się pewne problemy: – Budowę rozpoczęliśmy w 1989 roku w lutym. Roboty posuwały się szybko. Jednak od początku były kłopoty z płatnościami faktur. Początkowo inwestorem był „Energomontaż - Północ”. Przedszkole bo-

wiem powstawało w ramach środków z Żarnowca na ochronę środowiska. W momencie wstrzymania budowy elekrowni w Żarnowcu skończyły się środki na budowę przedszkola. Przez pewien czas inwestorem był Zespół Ekonomiczny Szkół, jednak i on został rozwiązany.

– Prace zostały wstrzymane, tymczasem my musimy budowę zabezpieczać, ponosimy koszty nadzoru i konserwacji. Poza tym miasto, które budowę przejęło jest nam winne 200 milionów złotych za dotychczas wykonane roboty.

Budowę wstrzymano, gdyż ma zostać ostatecznie określone przeznaczenie budynku. Na pewno nie będzie to przedszkole. Możliwość dalszego wykorzystania budynku analizuje architekt miejski. Jak poinformował mnie zastępca burmistrza Mieczysław Kuciński zaległe pieniądze zostaną „Hegorowi” wypłacone, a budowa będzie kontynuowana.

„Hegor” prowadzi także dwie betoniarnie w tym jedną jako współdziałowiec spółki „Herbet” utworzonej wspólnie z poznańskim przedsiębiorstwem „Cerbudowa”: – Oni mieli upadającą betoniarnię w Łowiczu. Dzięki nam uruchomiono produkcję. Jesteśmy w stanie produkować wszelkie elementy betonowe. W tej spółce mamy 51 procent udziałów.

Firma od pewnego okresu rozszerza zakres swojej działalności: – Sprowadzamy z Holandii materiały budowlane, jakich na naszym rynku brakuje. Działalność handlową będziemy rozwijać, w tej chwili mamy skład celny, zamierzamy otworzyć własny sklep.

Szefowie firmy mają wiele pomysłów, których realizacja niebawem nastąpi. Jest wśród nich propozycja budowy osiedla domków jednorodzinnych, czy stworzenia w Sochaczewie klubu biznesmena, o czym pisaliśmy wcześniej.

J.S.

## PECHOWA TRZYNASTKA

Dnia 13.01.91 tenisiści stołowi „Bzury” Sochaczew rozegrali kolejny mecz ligi makroregionalnej. Przystawowa trzynastka okazała się niezwykle pechowa. Występując bez swego najlepszego zawodnika Krzysztofa Matusiaka „Bzura” uległa w Płocku miejscowemu „Spółdzielcy” 0:10.

Po meczu w rozmowie z przedstawicielem naszej gazety – trener

Damazy Pyrak zdecydował, że w następnych spotkaniach w barwach „Bzury” występować będą młodzi, utalentowani zawodnicy: Jarosław Skowroński, Grzegorz Basiński, Witold Tokarski, Arkadiusz Dąbrowski. Sądzimy, że jest to najskuteczniejsza recepta, by wrócić do dobrych starych tradycji w tej dyscyplinie sportu.

S.R.

## GESTAPO BYŁO PIERWSZE

W numerze 3 (1991) „Ziemi Sochaczewskiej” apelowaliśmy do naszych Czytelników o przekazywanie nam relacji i dokumentów związanych z działalnością Urzędu Bezpieczeństwa na terenie Sochaczewa. Interesuje nas również historia gmachu przy ulicy Staszica, obecnie budynek szpitala, dawnej siedziby UB. Zanim jednak osiadło tam UB w budynku tym urzędowało gestapo. Tuż po upadku Powstania Warszawskiego niektóre niemieckie agendy przeniosły się do naszego miasta. Gestapo zajęło budynek przy ulicy Staszica 84. Również działalność tego lokatora interesuje naszą redakcję. Poszukujemy świadków, dokumentów, relacji związanych z tym fragmentem historii naszego miasta. Wierzymy, że nie zawiedziemy się na naszych Czytelników.

Dzisiaj przypominamy relację, którą przed 12 laty opisał „Kurier Polski”. Są to wspomnienia pana Mariana

Tomczaka, który jesienią 1944 roku pracował w warsztacie zlokalizowanym w pobliżu budynku gestapo. Pewnego dnia do warsztatu przyszedł Niemiec rozkazując Tomczakowi aby wraz z drugim pracownikiem wziął narzędzia i poszedł z nimi. Zaprowadzono ich na parter budynku gestapo. Tam w pomieszczeniach wyglądających na cele czekało na nich zadanie. Na podłodze leżały wyjęte z zawiasów masywne drzwi, pokryte napisami. Były tam nazwiska więźniów, daty, napisy takie jak ten „Czekałem na Pawiaku na śmierć...”.

Zadaniem blacharzy było pokrycie drzwi, po stronie napisów, blachą. Co też nastąpiło. Po latach nie udało się tych drzwi odnaleźć. Być może nastąpi to teraz. Redakcja prosi wszystkie osoby mogące pomóc w ich odnalezieniu o kontakt.

Czekamy również na relacje o działalności gestapo i UB w naszym mieście.

jasz

## SKALA



Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało w 1990 r. zarządzenie mówiące o wprowadzeniu do wszystkich szkół 6-stopniowej skali ocen. Zarządzenie to ma wejść w życie od września 1991 r. Mniej nadziej, że tak się stanie i ogromne różnice szczególnie uwydatniające się przy ocenie dostatecznej zmienią swój stan rzeczy. Lecz już dziś kilka odważnych sochaczewskich szkół podjęło wyzwanie i zgłosiło od września ubiegłego roku gotowość wprowadzenia nowego i zupełnie obcego systemu oceniania. Są nimi Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Podstawowa nr 1, Szkoła Podstawowa nr 6. O rozmowę i przybliżenie nam tego tematu poprosiłem uczennicę I klasy L.O. Agatę Urbańską.

– Jakże dobre i złe strony ma ta nowość?

– Dobra strona to łatwość przechodzenia z klasy do klasy po zdobyciu oceny miernej czyli 2, a zła strona to mimo ambicji niemożność zdobycia 6 – celującej.

– Co o nowym systemie myślisz, twoi koledzy i koleżanki?

– Czy jeśli mielibyśmy do wyboru – pierwotny system i ten jaki teraz wprowadzono – to który by wybrali?

– Ten, wszyscy mówią że ten, bo za byle co dostaje się dwójkę. W za-

leżności od profesora 2 można uzyskać za 50% pracy lub nawet za mniejszą ilość. Pan od fizyki stawia 2 za dwa słowa napisane na kartce.

– Czy trudno jest dostać szóstkę?

– Bardzo trudno, właściwie jest niemożliwe otrzymanie oceny celującej. No, może z WF-u. W przeciwieństwie do 6, bardzo łatwo jest złapać jedynkę, co w naszej klasie jest szczególnie łatwe z języka angielskiego.

– Który profesor nigdy nie postawił żadnej 6?

– Profesor Dembowski jest bardzo wymagający. Żadna osoba w mojej klasie nie dostała jeszcze żadnej szóstki. Nawet Roxana Badach mająca przeciętną 4,1 nie zdobyła tego cennego trofeum.

– Czy znasz osobę w LO, która zdobyła kilka tych bardzo cennych ocen?

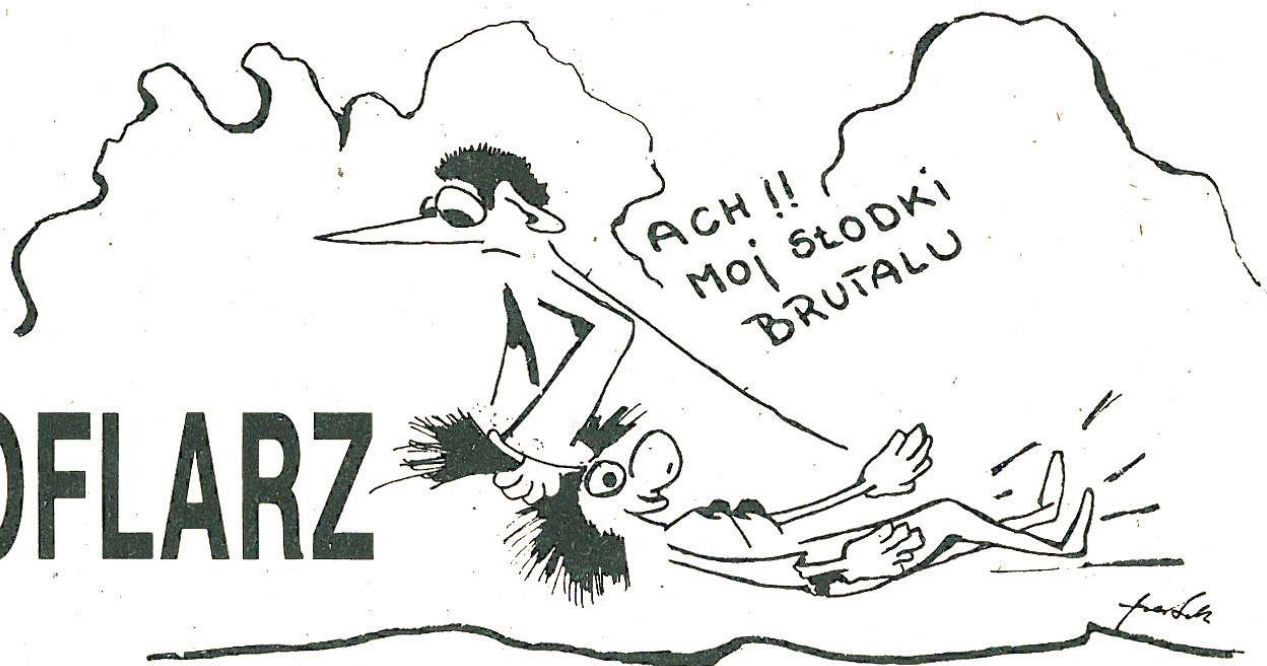
– Tak, znam taką osobę, jest nią Monika Malczewska z mieszanej klasy Ia. Monika ma trzy szóstki, na pewno słusznie bo jest prymusem od I klasy szkoły podstawowej. Jest bardzo zdolna, dlatego była dumą Szkoły Podstawowej nr 1, bo tam się uczyła wcześniej. Ona jest bardzo zdolna, naprawdę.

– Dziękuję za rozmowę i życzę Ci wielu szóstek w dzienniku.

D.W.



Śmiali się z Piotra koledzy. Na gorzałkę, karty, panienki nie wyskoczył. Tylko praca i dom. A w tym domu to nawet gary zmywał. Baba leży na otomanie, w nosie wylakierowanymi pazurami dłubie, wideo ogląda. A Piotruś w kuchni przetwory na zimę pitraś.



# PANTOFLARZ

– Stary puknij się w czoło – doradzał serdeczny kumpel Marian – wyskocz spod tego pantofla, bo skapcaniejesz do końca. Szkoda by cię było. Rozejrzyj się wokół – ile gorzały do wypicia, panienek do wyjęcia. Czas stary działa na twoją niekorzyść.

Wsluchiwał się Piotruś w Mariano-we dywagacje: – No tak, warto by było zaszaść – mówił potulnie i jak co dnia do domu wracał.

Marian zaś z zapalem wielkim oddawał się wcielaniu w życie hegnistycznej filozofii. I szło mu nieźle, choć do przystojnych trudno byłoby go zaliczyć. Na jego (i nie tylko) szczęście kobiet o podobnych do jego zainteresowaniach nie brakuje.

Marian bawił się całym ciałem i nawet kaca znosił bohatersko. Wiadomo kac przejdzie, a kolejna przyjemność przyjdzie. Panienek, mężatek, wdów i rozwódek poznał Marian multum. Bywało, że zaczepiony przez którąś z nich musiał długo główkować gdzie i kiedy miał przyjemność. Wszystko już było i to tyle razy, że doprawdy trudno zapamiętać.

– Halo, czy to Marian? – usłyszał pewnego dnia głos w słuchawce.

Nie miał odwrotu, a i ciekawość zaważyła, przyznał się do swego imienia. Dzwoniła osoba, której nie mógł sobie przypomnieć. Pomogła mu.

– Mówiłeś, że napiszesz po wyjeździe z Krynicy.

– Ach to ty Kiciu...

– Marianku, nazywałeś mnie Bulbeczką!

– Bulbeczka, no jasne.

Sprawa nie była przyjemna. Bulbeczka chciała zobaczyć się z Mariankiem. Próbował się od tego wykręcić, słusznie podejrzewając podstęp. Bez skutku.

W tym czasie, gdy Bulbeczka przekonywała Marianka, iż za siedem miesięcy zostanie tatusem, Piotruś ugniatał ciasto. Gniótł i rozmyślał o swoim przyjacielu Marianie. W głębi duszy zazdrościł mu. Jakże odmien-

nie potoczyły się ich losy. Marianek bawił się, używał życia. Piotruś – wiadomo, pantofel.

Z pokoju dobiegł głos żony: – Co z tym ciastem? Tylko uważaj, żeby ci się nie przypaliło.

Piotruś miał dość, ale buntu po sobie poznać nie dał. Ciasto było dobrze wypieczone, jak zwykle zresztą.

Następnego dnia koledzy spotkali się w pracy. Obaj w żalonych humorach.

– Popiłeś – zapytał Piotr przyjaciela.

– Mleko ci się przypaliło? – odwzajemnił się druh. Nie mówił do siebie przez dłuższą chwilę. Pierwszy odezwał się Marian: – Ja myślę, że ty się nie sprawdzasz, jako mężczyzna i stąd masz problemy z żoną. Ze mną kobiety są potulne i uległe.

Piotruś przegryzł w ciszy kanapkę i urazę zadaną przez przyjaciela. Marian mówił dalej: – Myślę stary, że przydałby ci się trening, mała rozgrzewka, jakaś zmiana.

– To się nie uda.

– Uda się, uda. Mam taką panienkę, co prawda bardzo mi na niej zależy, ale czego się nie robi dla serdecznego przyjaciela...

I tu Marianek począł kwieścić wychwalać urodę i zalety Bulbeczki. Z kieszeni wyjął zdjęcie, pokazał. Każdy by zmiękł, cóż dopiero Piotruś, którego stosunki z żoną nie układały się najlepiej. Marianek znał niechęć Piotrusia do małżonki i z tym wiązał dalszą pomyślność planu. Piotra z żoną łączył głównie lęk przed nią, o miłości trudno było mówić. Marianek natomiast miał wielką ochotę na zakosztowanie żony przyjaciela. Na krótko rzecz jasna, na dłuższą metę takie szczęście nie wchodziło w grę.

– Zrobimy stary tak, ja cię zaproszę na przyjęcie. Przyjedziesz ze swoją

starą, będzie też Justynka. I trzeba tak zrobić żebyście zostali na noc. Potem zrobi się zamieszanie i podmiankę.

– Co ty?

– Żadna się nie pozna. Ja mam w tych sprawach doświadczenie. Jest pewne, że twoja żona będzie zadowolona. A jak się tak stanie będziesz prawdziwym panem domu, a nie atrapą gospodini. Poza tym niewiele różni się gabarytami. No i Justynka, żebyś ty wiedział co ona potrafi... Jak?

Pomimo początkowych oporów Piotruś przystał na propozycję kolegi. Pozostało przekonać połowicę, co nie okazało się trudnym zadaniem. Nuda żonie Piotra dokuczała aż nadto, perspektywa rozrywki pociągała. Niemal radośnie przyjęła zaproszenie na Marianowe urodziny.

Bawiono się ostro, flaszka pękała za flaszka. Około 2 w nocy pani Piotrusia poczuła się słabo. Usłużny gospodarz zaproponował nocleg. Nie miała siły odmówić. W podobnym stanie znajdowała się także Bulbeczka. Obie panie ułożono w oddzielnych pokojach. I gdy wydawało się, że śpią, panowie opuścili kuchnię, wypijając po setce dla kurażu. I nastąpiło to co zwykle następuje, gdy kobieta i mężczyzna znajdują się pod wspólną kołdrą. Justynka rzeczywiście okazała się dziewczyną z temperamentem. Natomiast żona Piotra niewiele

sobie robiła z harców Marianka. Była nieprzytomna. Wyczerpany Piotruś tymczasem zasnął z głową wtuloną w piersi Justynki. Marianek tymczasem starał się ożywić żonę przyjaciela. Niestety kobieta poczuła się źle, chwyciła ją torsje. Wydostanie się z łóżka utrudniał jej Marianek. Sytuacja rozwiązała się, a właściwie skomplikowała, w momencie zapalenia lampki nocnej przez panią.

Pominę opis awantury, jaka nastąpiła. W czas jakiś potem obaj panowie znaleźli się w sądzie. Marian na sprawie karnej, Piotruś na sprawie rozwodowej.

Marian odpowiadał z artykułu 168 KK § 1, który mówi: „Kto przemocą, groźbą, bezprawiem lub podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu”.

Jedynie Piotruś i Justynka byli zadowoleni z takiego obrotu sprawy. Odkryli bowiem, że są dla siebie przeznaczeni. Okazało się, że Justyna oprócz gorącego temperamentu ma także inne zalety, jak choćby niebywałe umiejętności w sztuce gotowania. I to chyba zaważyło, iż Piotruś zdecydował się na kolejne małżeństwo. Marianowi opłacili najlepszego adwokata.

MICHAŁ JASZ

## TO NIE ŚCIEKI

W numerze 1 z 6 stycznia br. naszego tygodnika, ukazał się artykuł „Ścieki do rzeki”, w którym jeden z naszych Czytelników oskarżył Grzegorza Nitkę, mieszkańca Kuznocina, o przeprowadzenie kanału ściekowego ze swojej posesji do Bzury. Po sprawdzeniu okazało się, iż drenem nie są odprowadzane ścieki, lecz wody deszczowe. W związku z tym przepraszamy pana Grzegorza Nitkę.

Dora



**Szanowny Panie Burmistrzu  
Miasta Sochaczewa**

Piszę w związku z programem telewizyjnym, który ukazał się na antenie w dniu 15.09.1990 r. pod tytułem „Rozmowy o wojnie”. Znalazł się tam temat o Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, były też migawki z wnętrza Muzeum. Były to dla mnie niezapomniane chwile, chwile rozrzedzenia i pewnej satysfakcji, ponieważ na ekranie zobaczyłam fotografię mojego Ś.P. poległego w 1939 r. brata **Aleksandra Okonia**. Jego depozyt znajduje się właśnie w tamtejszym Muzeum. Pragnę na ręce Pana, jako gospodarza miasta, złożyć wyrazy podziękowania i uznania dla wielce pożytecznej i potrzebnej działalności ludzi którzy tam pracują tj. zarówno dla P. Dyrektora jak i wszystkich pozostałych. Dzięki Nim nie pójdzie w zapomnienie męka i śmierć tych, którzy walczyli za nas i naszą Ojczyznę.

Specjalne podziękowania składam Panu, Panie Burmistrzu za to, że to właśnie w Pana mieście, może istnieć taka placówka. Sądzę, że jestem wyrazicielką myśli wielu innych, których bliscy walczyli i ginęli w tamtych dniach. Pamięć o tych wydarzeniach zostanie zachowana dzięki właśnie takim instytucjom jak Muzeum Ziemi Sochaczewskiej.

Z poważaniem  
**Zofia Jasińska**  
Środa Wielkopolska

Od redakcji: Cieszymy się, że działalność sochaczewskiego mu-

zeum jest pożyteczna również dla mieszkańców innych rejonów Polski.

■ W numerze 2 „Ziemi Sochaczewskiej” podaliśmy wykaz zmian ulic i placów w naszym mieście. Informacja ta spowodowała, iż wiele osób zwraca się do nas z pytaniem – Dlaczego taka a nie inna nazwa ulicy? W tej sprawie dzwonili do nas m.in. mieszkańcy ulicy Sierpniowej, która ma się nazywać Abrahama Bornsztajna. Również nowe nazwy innych ulic wzbudzają emocje. Poniżej publikujemy fragmenty listu **Eugeniusza Kacprzaka** na temat ulicy Senatorskiej, wcześniej Rewolucji Październikowej.

„... Nie miałbym zastrzeżeń do zmian nazw ulic i placów, z wyjątkiem nowej nazwy ulicy, która dotąd była ulicą Rewolucji Październikowej. Ma obecnie nazywać się ul. Senatorską. Moim zdaniem jest to nazwa nieco na wyrost.

Sochaczew w przeszłości i dotąd z senatem wiele wspólnego nie miał. Mieliliśmy w przeszłości i obecnie przedstawiciela naszej ziemi, lecz w Izbie Niższej Parlamentu. Nie możemy, chyba, jednak poszczycić się nazwiskiem senatorskim stąd się wywodzącym. Dlatego uważam, iż porządku trochę megalomanią nadanie ulicy nazwy Senatorska, tym bardziej, że ulica ta ma krótką historię.

Ponieważ akcja niezbędnej zmiany nazw ulic i placów w naszym mieście nie jest jeszcze zakończona, myślę, że i uchwała o zmianie nazwy ul. Rewolucji Październikowej może ulec jeszcze przedyskutowaniu.

Proponowałbym – do wyboru – nazwy mieszkańcom tej ulicy:

1. Ludna (ma dużo mieszkańców i dużo bloków mieszkalnych),
2. Powojenna,
3. Przechodnia (bo od ul. 600-lecia do ul. Żeromskiego),
4. Zielona, bo jest przy niej dużo wyrosłej zieleni w postaci wielu drzew i trawników (gdybyśmy o nie jeszcze bardziej zadbali).

**Eugeniusz Kacprzak**  
(mieszkaniec tej ulicy)

■ Otrzymujemy od Państwa wiele listów, za które serdecznie dziękujemy. Często piszą Państwo o sprawach drastycznych (np. list na temat ZOZ), prosząc o zajęcie się przedstawionymi problemami. Robimy to jedynie wówczas, gdy list podpisany jest imieniem i nazwiskiem oraz zawiera adres autora. Oczywiście dane te zachowujemy do wyłącznej wiadomości redakcji. Nie możemy zajmować się anonimami.

Otrzymujemy także listy, których autorzy podpisują się, sugerując przy tym, aby je publikować. Między innymi napisał do nas pan Miroslaw Sz., który na 12 stronach maszynopisu wyraża swój stosunek do prostytucji, Lecha Wałęsy, Łotwy, Kornela Morawieckiego, księdza Popiełuszki i stu innych osób, problemów itp. List jest przy tym bogato ilustrowany. Pan Miroslaw pisze m.in. „... dzięki mnie i temu pismu Pański autorytet może się gruntownie podnieść /.../ Wszystko zależy od właściwych tekstów...”

Otóż to.

J.S.

## VIDEO FILMOWANIE Marek Stasiak

ul. H. Sawickiej 12/30  
tel. 220-93

(ZS-40)

## UWAGA BEZROBOTNI

Ta ramka przeznaczona jest dla osób bezrobotnych, które chcą znaleźć pracę. Ogłoszenia w niej będą zamieszczane bezpłatnie, po potwierdzeniu przez Rejonowe Biuro Pracy tego, że osoba ogłaszająca się jest rzeczywiście bezrobotna.

Natomiast osoby, które będą zainteresowane ofertami tu zamieszczanymi mogą kontaktować się w tej sprawie z **Rejonowym Biurem Pracy** telefon **232-26**, podając symbol i numer ogłoszenia. Ogłoszenia mogą zawierać do 10 słów.

RBP

Poszukuję pracy  
w zawodzie cukiernik.  
Tel. 232-26

RBP 1/91

## STACJA PALIW PŁYNNYCH

przy ul. Gwardyjskiej 10

(PZGS – wjazd za wladuktem) zaprasza.

U nas szybko, uprzejmie, bez kolejek.

Stacja czynna każdego dnia od 6<sup>30</sup> do 21<sup>00</sup>.

(ZS-41)

## OGŁOSZENIA DROBNE

★  
Mieszkanie o pow. ok. 40 m<sup>2</sup> kupię.  
Tel. 225-83 w godzinach 7<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup>.

(ZS-42)

★  
Poszukuję mieszkania, dwa pokoje, z telefonem na okres 2 lat. Telefon grzecznościowy 224-70

(ZS-43)

## OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SOCHACZEWA

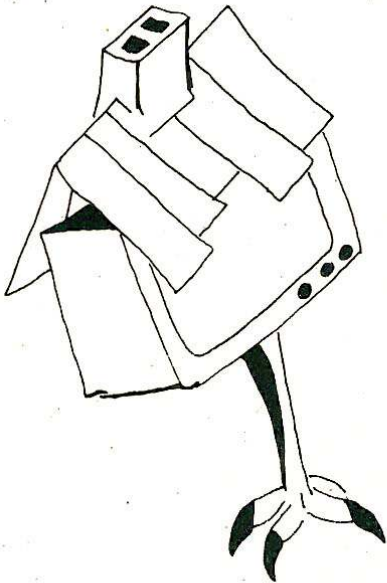
Na podstawie art. 18 i 28 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. Nr 17 poz. 99 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwałą R. M. z dnia 17 grudnia 1990 r. w sprawie oceny realizacji i aktualności planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczewa podaje do wiadomości o przystąpieniu do sporządzania zmiany (pełnej aktualizacji) miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczewa.

Uwagi i wnioski dotyczące sposobów zagospodarowania obszarów miasta oraz poszczególnych nieruchomości można składać w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie w godzinach urzędowania do dnia 28 lutego 1991 roku.

(ZS-44)

**ZAPRASZAMY DO REKLAMY**  
tel. 220-79





## Programy stałe

### PROGRAM I

16.00 Wiadomości  
17.15 Teleexpress  
19.30 Wiadomości

### PROGRAM II

18.00 Program lokalny  
21.30 Panorama dnia

## PIĄTEK 1.02.

### PROGRAM I

7.40 Express Gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Teleferie. 10.00 Kino teleferii: „Dom na głowie” (4) serial TP. 10.25 „Dwaj bracia” (3-ost.) film fab. prod. włoskiej. 12.05 Szkoła dla rodziców. 12.25 Aktualności telegazety. 15.00 Program dnia. 15.55 Wiadomości popołudniowe. 16.05 „Robin Hood” serial prod. ang. 17.00 Video-Top. 17.35 Raport – przegląd wydarzeń międzynarodowych. 18.00 Odbicia (6) serial TP. 19.00 Od „kapitału” do kapitału. 19.15 Dobranoc. 20.10 „Dwaj bracia” dramat kryminalno-polityczny prod. włoskiej. 21.55 New York, New York. 22.25 Studio sport – Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim. 22.55 Wiadomości wieczorne. 23.15 Panorama światowego sportu. 23.45 Weekend w Dwójce. 23.55 Bob Geldof i The Vegetarians of Love (2). 0.25 Jutro w programie. 0.30 Zakończenie programu.

### PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Film dok. 11.55 Legendy filmu – Harrison Ford. 12.50 „Crime story” serial prod. USA. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 „W labiryncie” (powt.). 16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego. 17.00 „Noce i dnie” (9) serial TP. 18.00–19.00 Program regionalny. 19.00 Obserwator. 19.20–21.30 Program regionalny. 21.45 Sport. 21.55 „Crime story” serial prod. USA. 22.45 Program regionalny. 23.05 Legendy filmu – Harrison Ford. 24.00 Komentarz dnia. 0.05 CNN – Headline News. 0.20 Program na sobotę. Zakończenie programu.

## SOBOTA 2.02.

### PROGRAM I

6.50 Program dnia. 7.05 Magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.50 Tydzień na działce. 8.20 Piłkarska kadra czeka. 8.35 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.00

Wiadomości poranne. 9.10 Kino teleferii: „Kret gwiazdą filmową” film prod. czechosł. 9.50 „Robin Hood” serial prod. ang. 10.40 Na zdrowie – progr. rekreacyjny. 11.00 Bellona – program wojskowy. 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń. 11.55 Aktualności Telegazety. 12.00 Z Polski rodem – magazyn polonijny. 12.30 Flesz – magazyn muzyczny. 13.00 Laboratorium – Próżnia. 13.30 Posag – program Grażyny Dybowskiej. 14.30 Walt Disney przedstawia. 16.00 Studio sport – Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim. 16.40 Butik. 17.35 Siódemka w Jedynce – francuski program satelitalny. 18.50 Z kamerą wśród zwierząt. 19.15 Dobranoc. 20.05 Frederick Forsyth przedstawia: „Ofiara wojny”. 21.40 Kontra...Punkt – przegląd wydarzeń krajowych. 22.05 Sportowa sobota. 22.50 Wiadomości wieczorne. 23.05 Jutro w programie. 23.10 „Wariatka” film fab. prod. USA, reż. Martin Ritt. Zakończenie programu.

### PROGRAM II

7.25 Kaliber 91 – magazyn wojskowy. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.35 Tele – narty. 9.05 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Benny Hill. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.40 „Cudowne lata” (31) serial prod. USA. 11.05 Bariery. 11.25 Program dnia. 11.30 „Rodzina Brettów” (17) serial prod. ang. 12.20 Zwierzęta świata „Superczułe zmysły” (5) „Poczucie czasu” serial prod. ang. 13.00 5–10–15. 14.00 „Kusza” (6) „Albion” serial prod. USA. 14.30 Magazyn „102”. 15.00 Studio sport. 15.30 Dziewczyna roku (program na bis. 16.30 „Strefa mroku” serial prod. USA. 17.00 Wielka gra – teleturniej. 18.00 Program lokalny. 18.30 Benny Hill (powt.) 19.00 Obserwator. 19.20 Antena „Dwójki”. 19.30 Publicystyka kulturalna. 20.00 Jola Haendel – muz. podróz (2) film dok.-muz. prod. ang. 20.50 Studio sport. 21.45 Słowo na niedzielę. 21.50 „Rodzina Brettów” (17) serial prod. ang. 22.40 Jazz w „Remoncie”. 23.05 Komentarz dnia. 23.10 CNN – Headline News. 23.25 Zakończenie programu.

## NIEDZIELA 3.02.

### PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej. 7.30 Kraj za miastem. 7.55 Po gospodarsku. 8.10 Od niedzieli do niedzieli. 8.55 Program dnia. 9.00 Kino teleferii: „Wymarzony motocykl” film prod. USA. 10.40 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 11.00 Zaproszenie do tańca. 12.00 „Przerwana cisza” (7) „Okno za okno” serial przyr. prod. hiszpańskiej. 12.30 Żywiec – wojskowy program dok. Krzysztofa Pomasa. 12.55 Tęczyowy Music – Box. 13.55 Telewizyjny Koncert Życzeń. 14.40 „Daniele” film dok. 15.20 Magazyn Morze. 15.35 W starym kinie: „Zamach” woj. dramat psych., reż. Jerzy Passendorfer. 16.55 Telewizjer. 18.55 Studio sport – Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim. 19.00 Wieczorynka: „Chip i Dale”. 20.05 „Kancelarz” (2) serial TP. 21.05 7 dni – świat. 21.35 Sportowa niedziela. 22.20 Wiadomości wieczorne. 22.35 Program rozrywkowy. 23.15 Jutro w programie. 23.20 Zakończenie programu.

### PROGRAM II

7.20 Powitanie. 7.25 CNN – Headline News. 7.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 8.10 Film dla niesłyszących. 9.10 Jutro poniedziałek. 9.30 Program lokalny. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Z Wojciechem Kilarom o muzyce. 10.45 Muzyka rozrywkowa. 11.45 Express Dimanche. 12.00 Program dnia. 12.05 P.K.F. 12.15 „Póki się znów nie spotkamy” (4) serial prod. ang. 13.00 Studio sport. 13.15 100 pytań do... 13.55 Kino familijne: „Złotodajny strumień” (3) serial prod. australijskiej. 14.40 Maciej Niesiołowski – Z batutą i z humorem. 15.00 Kontakt TV – Archiwum Kontaktu. 16.00 Podróże w czasie i przestrzeni. 17.00 Studio Sport. 17.30 Bliżej świata. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Studio sport. 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego. 21.00 Wrocław na antenie Dwójki. 21.45 „Póki się znów nie spotkamy” (4) serial prod. ang. 22.30 Uśmiech z Galicji. 23.00

Program artystyczny. 23.55 Komentarz dnia. 24.00 CNN – Headline News. Zakończenie programu.

## PONIEDZIAŁEK 4.02.

### PROGRAM I

15.10 Aktualności telegazety. 15.15 Uniwersytet Nauczycielski – Nieobecne dyskursy – temat piąty. 15.40 Program dnia. 15.45 Wiadomości popołudniowe. 15.55 Video-Top. 16.05 „Robin Hood” serial prod. ang. 17.35 Encyklopedia II wojny światowej. 18.00 10 minut. 18.10 „Czarne chmury” (5) serial TP. 19.15 Dobranoc. 20.05 Teatr Telewizji. Vaclav Havel „Audycja, protest”, reż. Feliks Falk. 21.55 Rzeczpospolita Samorządna. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej „s”. 23.35 Jutro w programie. 23.40 J. niemiecki (14). 0.40 Zakończenie programu.

### PROGRAM II

13.30 Powitanie. 13.35 Przegląd prasy. 13.45 Antena Dwójki. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Konkurs 5 milionów. 15.00 Zwierzęta wokół nas – Podaj łapę. 15.30 „Capital City” (5) serial prod. ang. 16.30 Widziane z Gdańska – progr. publ. 16.45 Ojczyzna – polszczyzna. 17.00 Film fab. 18.00 Program lokalny. 18.30 Przegląd PKF. 19.00 Obserwator. 19.20 Propozycje „Dwójki”. 19.30 J. angielski (14). 20.00 A to Polska właśnie – kilka fragmentów życiorysu pechowego staruszka. 20.30 Seans filmowy – program Ewy Banaszkiewicz. 21.45 Sport. 21.55 Rozmowy o cierpieniu. 22.10 „Capital City” (5) serial prod. ang. 23.05 Komentarz dnia. 23.10 CNN – Headline News. 23.25 Zakończenie programu.

## WTOREK 5.02.

### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Teleferie. 10.00 Kino teleferii: „Dom na głowie” (5) „Warkocz komety” serial TP. 10.25 „Kto jest niewinny” film prod. ZSRR. 15.55 Program dnia. 16.00 Wiadomości popołudniowe. 16.10 Video-Top. 16.20 Kino teleferii: „Robin Hood” (8) „Pan drzew” serial prod. ang. 17.35 10 minut. 17.45 Z archiwum Teatru TV Jerzy Mikke „Ostatni z Jagiellonów” cz. I, reż. 19.15 Dobranoc: „Hej Bun Bu!”. 20.05 „Dzień Zmartwychwstania w piekle” film fab. prod. radzieckiej. 21.40 Listy o gospodarce. 22.10 Wiadomości wieczorne. 22.25 „Troci” film dok. prod. ang. 23.10 Jutro w programie. 23.15 J. francuski (12). 23.45 Zakończenie programu.

### PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Film dok. 11.55 „Lato Arji” film fab. prod. izraelskiej. 13.15 Program dnia. 13.20 Przegląd prasy. 13.30 Dookoła świata „U ujścia Pregoty”. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Magazyn ekologiczny. 14.45 Studio aktywnej telewizji. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 W kontakcie ze światem. 17.00 „Wielki Krzys” film dok. prod. ang. 18.00 Programy lokalne. 18.30 Modlitwa wieczorna. 19.00 Obserwator. 19.20 Reportaż. 19.30 J. angielski (44). 20.00 A to Polska właśnie – reportaż z Suwałk. 20.30 Tablica – reportaż Marka Nowakowskiego. 21.00 Publicystyka. 21.45 Sport. 21.55 „Lato Arji” film fab. prod. izraelskiej. 23.25 Kulisy. 23.55 Komentarz dnia. 24.00 CNN – Headline News. 0.15 Zakończenie programu.

## ŚRODA 6.02.

### PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole.

9.35 Teleferie. 10.00 Kino teleferii: „Dom na głowie” (6) „Bicie małego dzwonu” serial TP. 10.30 „Dynastia” (68) serial prod. USA. 11.20 Przyjemne z pożytecznym. 11.40 Po sześćdziesiątce – program dla wszystkich. 12.00 Aktualności telegazety. 15.10 Uniwersytet nauczycielski. 15.40 Program dnia. 15.45 Wiadomości popołudniowe. 15.55 Video-Top. 16.05 Kino teleferii: „Robin Hood” (9) „Dzień Izraela” serial prod. ang. 17.35 Biznes – program Tadeusza Jacewicza. 18.00 10 minut. 18.10 Klinika zdrowego człowieka. 18.30 Sprawa dla reportera. 19.15 Dobranoc: „Wodnik Szuwarek i jego staw”. 20.05 „Dynastia” (68) serial prod. USA. 20.55 Dawno temu cichociemny... „Burek”. 21.35 Magazyn 60/90. 21.55 Racje. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.40 Jutro w programie. 22.45 J. angielski (14). 23.15 Zakończenie programu.

### PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.20 „Beniaminek” film fab. prod. polskiej. 12.45 „Mój Chopin” film dok. prod. polskiej. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka regionalna. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 16.00 Kontakt TV – W kontakcie z przyrodą. 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (9) serial prod. ang. 18.00 Program lokalny. 18.30 „M.A.S.H.” (10) serial prod. USA. 19.00 Obserwator. 19.20 J. francuski (12). 20.00 Cały świat gra komedię. 20.40 Moje książki – program Grażyny Banaszkiewicz. 21.00 Ze wszystkich stron. 21.45 Sport. 21.55 „W labiryncie”. 22.25 Telewizja nocą. 23.10 Komentarz dnia. 23.15 CNN – Headline News. 23.30 Zakończenie programu.

## CZWARTEK 7.02.

### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 8.50 Sto lat – magazyn ubezpieczeń społecznych. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Teleferie. 10.00 Kino teleferii: „Dom na głowie” (7) „Świat lubi ludzi, którzy lubią świat” serial TP. 10.25 „Herkules Poirot – detektyw” serial kryminalny prod. ang. 11.15 To się może przydać. 11.40 Aktualności telegazety. 15.55 Program dnia. 16.00 Wiadomości popołudniowe. 16.10 Video-Top. 16.20 Kino teleferii: „Robin Hood” (10) „Przepowiednia” serial prod. ang. 17.35 Spojrzenia. 18.00 10 minut. 18.05 Weluj za Polską – film dok. 18.45 Magazyn katolicki. 19.15 Dobranoc: „Psi żywot”. 20.10 „Herkules Poirot” serial krym. prod. ang. 21.00 Pegaz. 21.30 Interpelacje. 22.30 Wiadomości wieczorne. 22.45 Studio sport – Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym. 23.15 Jutro w programie. 23.20 J. angielski (44). 23.50 Zakończenie programu.

### PROGRAM II

7.55 Powitanie. 8.00 CNN – Headline News. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 Film fab. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.15 Kino studyjne 2 „Folwark zwierzęcy” film anim. prod. ang. 12.45 Program dnia. 12.50 Przegląd prasy. 13.00 Wrocław na antenie Dwójki. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Publicystyka. 15.00 „Ulica Sezamkowa”. 17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaspirowskim. 18.00 Program lokalny. 18.30 „Cudowne lata” serial prod. USA. (powt.) 19.00 Obserwator. 19.30 J. niemiecki (14). 20.00 Studio sport. 21.00 Express reporterów. 21.45 Sport. 21.55 Kino studyjne 2 „Folwark zwierzęcy” film anim. prod. ang. 23.05 Rozmowy z Czesławem Miłoszem. 23.20 Komentarz dnia. 23.25 CNN – Headline News. 0.40 Zakończenie programu.

Za zmiany w programie Redakcja nie odpowiada





W filmie „Sid i Nancy” **Alexa Coxa** jest scena, podczas której **Sid Vicious**, basista SEX PISTOLS, bije dziennikarza, który nie lubi tego zespołu.

Dziennikarzy pomniejszających rolę Sex Pistols, w historii rocka, nie brak. Muzyki zespołu **Johnny Rottena** jest w polskich audycjach radiowych niewiele, o telewizji nie ma nawet co wspominać.

A mimo to, to właśnie Sex Pistols zapisał się na trwałe w rockowych annałach. O gwiazdkach dzisiejszych list przebojów zapomni się szybko.

Grupa ta wywarła na młodzież tak silny wpływ, jaki wcześniej był udziałem jedynie zespołów THE BEATLES i THE ROLLING STONES.

## Apostołowie punka

Za pierwowzór Sex Pistols można uznać zespół amerykański NEW YORK DOLLS, którym opiekował się **Malcolm McLaren**, późniejszy menager Sex Pistolsów. New York Dolls nie był zespołem najlepszym – wręcz przeciwnie – złym. Wyróżniał się głównie wyzywającym sposobem bycia, nihilizmem.

Sex Pistols łączy dekadenski styl życia i bunt przeciwko uznanym normom obyczajowym.

Ich kariera trwała krótko, gdyż zaledwie 27 miesięcy. A debiut w 1975 roku nie zapowiadał, by grupa mogła odegrać jakąkolwiek rolę w brytyjskim rocku. A jednak! Sex Pistols stał się wzorem dla innych zespołów. W ślad za nim powstały m.in.: DAMNED, JAM, CHELSEA, SIOUXSIE AND THE BANSHEES, BUZZCOCKS.

Jest 6 listopada 1975 roku. W londyńskim klubie Saint Martin's School of Art odbywa się potańcówka. Właśnie tu po raz pierwszy wystąpili Pistolsi. Trudno ten koncert zaliczyć do udanych, tym bardziej, że został przerwany wyłączeniem prądu.

Już wkrótce jednak świat usłyszał o Johnnie Rottenie i Sex Pistols. Repertuar i zachowanie muzyków wywołało szok wśród purytańskich Anglików. Pistolsi za nic mieli tradycje, moralne zakazy. Wysztychali konserwatywny tryb życia Brytyjczyków. Kpił z rockowych super gwiazd lat siedemdziesiątych.

W jednym z wywiadów Rotten powiedział, że bzdurą jest, gdy śpiewa

się o kwiatach i innych błahostkach, gdy wielu ludzi żyje z zasiłków dla bezrobotnych. Sex Pistols był tym zespołem, który zapoczątkował punk w Wielkiej Brytanii, erę muzyki przesyconej obojętnością młodzieży wobec rzeczywistości, życia dla muzyki, totalnej anarchii.

## Szarganie świętości

Po raz pierwszy w polskim radiu zabrzmiała prawdopodobnie w audycji „Tu jedynka”. Redaktor **Jacek Kalański** (dziś „Gazeta Wyborcza”) mówił, że Wielką Brytanią zawładnął szatan, któremu na imię Sex Pistols. Znacznie bardziej Sex Pistolsami zgorszeni byli Brytyjczycy. Za szarganie świętości uznano płytkę zespołu „God Save The Queen”. Było to w 1977 roku, tuż przed srebrnym jubileuszem panowania królowej Elżbiety II. Trawestację hymnu państwowego potraktowano jako splugawienie uczuć patriotycznych, obrazę monarchii.

To przysporzyło Pistolsom zarówno kłopotów, jak i rozgłosu. Muzyka punk zniknęła z radia i telewizji, ograniczono liczbę koncertów.

Nie był to pierwszy „numer” wykrecony przez zespół konserwatywnym Brytyjczykom. Nieco wcześniej 1 grudnia 1976 roku, w programie TV „Today” muzycy puścili kwiecistą wiązanekę. To był szok. Brytyjczycy znienawidzili punków. Decydenci BBC postanowili: „Johnny Rotten nie ma prawa wstępu do naszych studiów...”

Niektóre firmy płytowe zerwały kontrakty z zespołem, na czym w sumie Pistolsi i tak zarabiali. Zadowolony ze skandali wywołanych przez Sex Pistols był głównie menedżer grupy McLaren i szef wytwórni Virgin Records, Branson. Wiedział, że na tym można zarobić i wykorzystał to. Dzięki Sex Pistols Branson stał się milionerem, a jego firma potęgą fonograficzną.

## Głos pokolenia

Sex Pistols był zespołem niezwykle dynamicznym, żywiołowym, doskonale sprawdzającym się na koncertach. Siły grupy na pewno nie stanowiła biegłość warsztatowa muzyków; a ta pozostawiała wiele do życzenia. Podstawą sukcesu, gdyż tak należy to nazwać, były teksty. Oddawali doskonale nastroje panujące wśród angielskiej młodzieży.

Dzieło Pistolsów to pierwsze, od „My Generation” THE WHO i „Satisfaction” ROLLING STONESÓW, hymny pokoleniowe. Za takie można uznać choćby „No Feelings”, „Liar”, „Anarchy In The UK”, „Seventeen” czy „Pretty Vacant”.

Zjawisko zwane punk stało się faktem.

W doskonałym filmie „The Great Rock'n'Roll Swindle”, poświęconym Sex Pistols, mówi McLaren: „Dałem wam bardzo dużo ważnych rzeczy. Jednak największy rozgłos zdobył mój wynalazek zwany punk rockiem”.

I choć jest w tym stwierdzeniu nieco przesady, trudno podważyć zasługi Malcolma McLaren'a w tworzeniu nowej muzyki i jej subkulturowej otoczki.

Sex Pistols to niejako projekcja artystycznych aspiracji McLaren'a. Wykreował mit czwórki nikomu niepotrzebnych ludzi, dbał o tworzenie legendy Sida Viciousa – symbolu nihilizmu i anarchii. Autodestrukcja, zadymy, policzkowanie rockowego establishmentu – tego oczekiwał Malcolm od zespołu.

– Po co ci pieniądze? – mówi do Sida w jednym z filmów. Jako Pistols możesz mieć wszystko, jedzenie, gorzałę, panienki.

Sam McLaren zarabiał nie tylko na zespole. Wyczuwając doskonale koniunkturę na punk otworzył w Londynie sklep ze stosownym przyodziewkiem. Pistolsi, jak można zauważyć, byli jedynie elementami gry, którą zaplanował.

## Destrukcja

Można to dostrzec choćby we wczesnym okresie działalności grupy, gdy z zespołu ubywa utalentowany basista **Glen Matlock**. Zastąpi go właśnie Sid, basista marny, przy tym uzależniony od narkotyków i alkoholu. Jednak w tym wypadku Malcolmowi nie był potrzebny wirtuoz, lecz człowiek pasujący do wymyślonej przez niego roli. Sid Vicious, ze swoimi niszczyielskimi skłonnościami, pasował do tego wyjątkowo.

Pierwszy przeciwko dyktaturze menedżera zbuntował się Rotten. Wydaje się, że miał dość roli marionetki w spektaklu reżyserowanym przez Malcolma.

W styczniu 1978 roku Johnny Rotten został usunięty z zespołu. **Vicious**, **Paul Cook** i **Steve Jones**, grali jeszcze pod nazwą Sex Pistols do śmierci Sida w roku 1979.

W październiku 1978 roku Viciousa oskarżono o morderstwo. Wypadek miał miejsce w nowojorskim hotelu Chelsea, gdzie znaleziono zwłoki Nancy Spungen, dziewczyny Sida. W cztery miesiące później Vicious zaćpał się na śmierć – na krótko przed procesem.

Zważywszy rolę jaką odegrali Sex Pistols w historii rocka, ich dorobek płytowy należy uznać za ubogi.

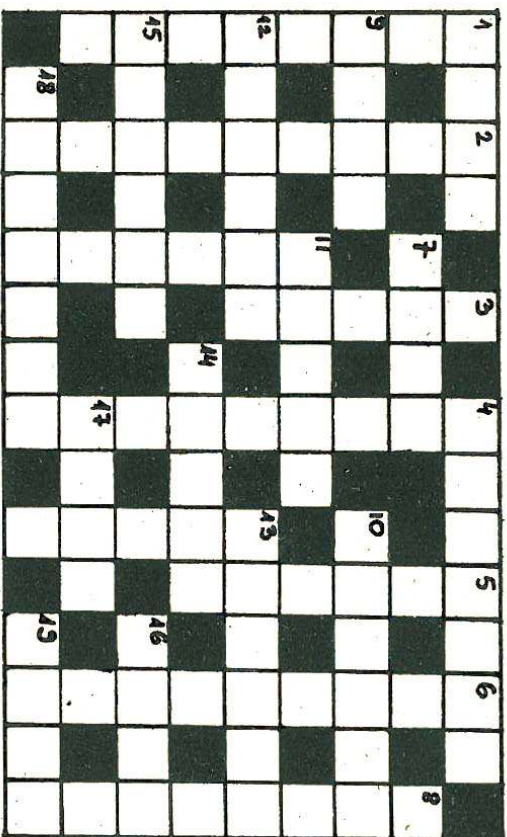
W 1977 roku ukazała się płyta „Never Mind The Bollocks, Here's O Sex Pistols”, w rok później podwójny album zawierający muzykę z filmu „The Great Rock'n'Roll Swindle”. Krążek „Some Product” z 1979 roku to rozmowy z muzykami. W roku 1980 na rynku pojawił się zbiór singli z utworami Sex Pistols, zatytułowany „Flogging The Dead Horse”. Były to płyty oficjalne, wydane przez wytwórnię Virgin. Oprócz nich ukazała się spora liczba krążków pirackich, bootlegów. Tylko w 1985 roku pojawiło się ich osiem.

Dawni Pistolsi od czasu do czasu podejmują próby zaistnienia na muzycznym rynku. Jednak zarówno PIL Johnny Rottena, jak i dokonania Cooka i Jonesa, pozostają w cieniu Sex Pistols. Jest to co najwyżej próba odcinania kuponów od minionej popularności. Pewna epoka w rocku została zamknięta. I choć od „śmierci” Sex Pistols minęło 10 lat, nie widać następców, mogących zapoczątkować kolejną rewolucję.

Leo



## KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 1) godło państwa lub miasta, 4) miejsce występów artystycznych, 7) siłmowana powieść Orzeszkowej, 9) tkanina w prążki, 10) kłamliwa pogłoska, 11) zespół starych pracowników, 12) zniżenie, ubliżenie, 13) list tohórza, 14) trybuna dla widzów wyścigów konnych, 15) złudzenie, 16) waszmość pan, 17) daleko od Krymu, 18) historyczna kraina na Peloponezie, 19) obiekt fabryczny.

**PIONOWO:** 1) balet Szymanowskiego, 2) wykaz wyświetlanych filmów, 3) zuch, 4) świadczenie wypłacane przez ZUS, 5) tytułowy bohater starofrancuskiego etosu rycerskiego, 6) huk związany z eksplozją, 8) kuzynka akordeonu, 11) podrzędna restauracja, 13) zabytkowy przedmiot.

DOWCIP  
POLITYCZNY

- Co rozumiemy pod pojęciem agresja?
- Kiedy jeden kraj napada na drugi bez zgody ZSRR.
- Kiedy w ustroju socjalistycznym władza jest w rękach ludu?
- Wtedy, gdy robotnicy prowadzą pijanego milicjanta.
- Pobory mają teraz płacić ostatniego dnia miesiąca.
- Dlaczego?
- Żeby starczyło do pierwszego.
- Czy może wybuchnąć III wojna światowa?
- Może, tylko że wcześniej walka o pokój będzie tak gwałtowna, że nie zostanie kamień na kamieniu.

KRONIKA  
TOWARZYSKA

- Zapraszamy do korzystania z rubryki „Kronika Towarzyska”. Można w niej zamieszczać zdjęcia, krótkie notki z uroczystości rodzinnych (zaślubiny, ślubów, wesel, chrzciny, imienin itp.)

Koszt zamieszczenia jednego zdjęcia

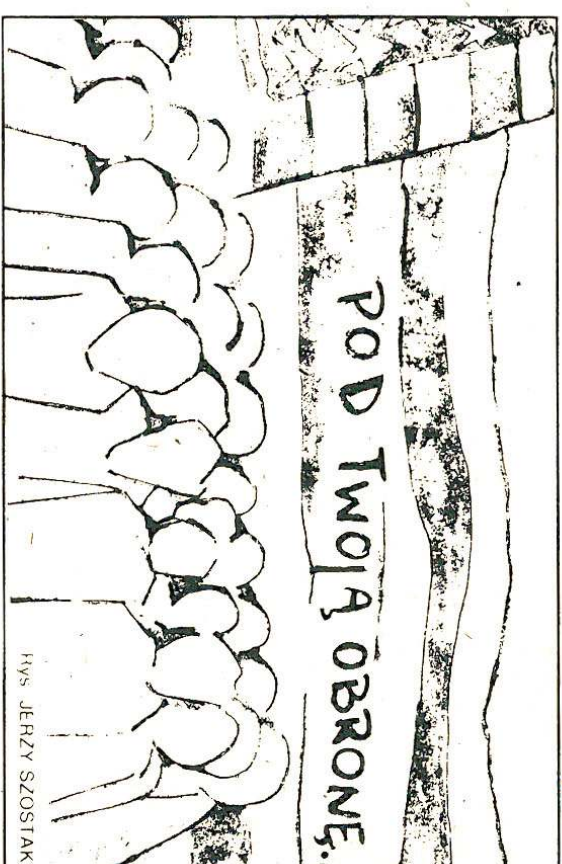
– 70 tys zł

Koszt 1 słowa w notce o uroczystości

– 1 tys zł

Zdjęcia zamieszczone w naszej rubryce będą Wam zawsze przypominać o najszcześniejszych chwilach w życiu.

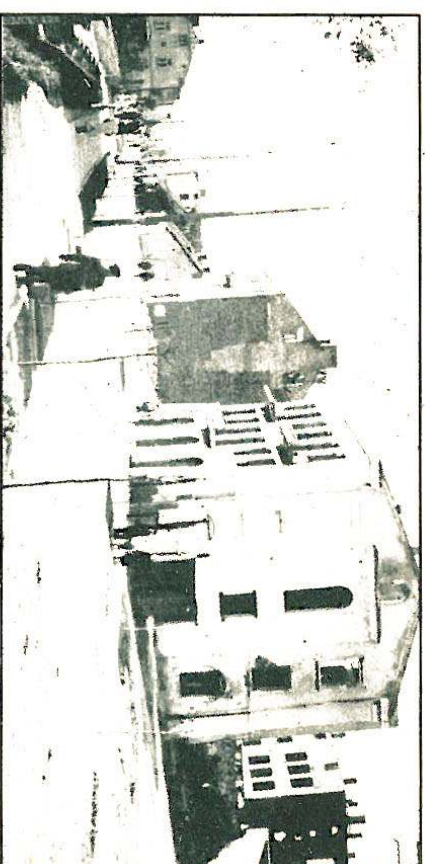
ZAPRASZAMY

KONKURS  
10

Ziemia Sochaczewska na starych fotografiach

To już ostatni odcinek naszego konkursu, który jak wiemy cieszył się sporym zainteresowaniem Czytelników. Już niebawem ogłosimy kolejny konkurs związany z historią naszego miasta. Tymczasem prosimy o przysyłanie odpowiedzi (w terminie 14 dni od daty ukazania się tego numeru) na wszystkie 10 pytań. Odpowiedzi ważne są jedynie z numerami poszczególnych odcinków. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozdajemy nagrody, które zostaną wręczone podczas specjalnej uroczystości w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Jednocześnie przypominamy, iż muzeum było współorganizatorem konkursu. Wspólnie z tą placówką zamierzamy także przygotować wystawę „Sochaczew na starych fotografiach”. A dziś ostatnie pytanie: – W jakim miejscu zostało wykonane zamieszczone poniżej zdjęcie.

Czekamy na odpowiedzi.



Zdjęcia w numerze: PRZEMYSŁAW WIERZCHOWSKI

OKREGOWA  
KOMISJA  
WYBORCZA